

BIOGRAFIA SŁOWACKIEGO I BIOGRAFIA SŁOWACKIEGO

PAULINA BŁASZCZYKIEWICZ*

Kwiryna Ziemia przedstawia biografię Słowackiego jako swoiste kolisko różnych „marzeń o sobie”, które niekiedy łączą się lub nakładają, innym razem zaś wykluczają¹. Manifestacje tych marzeń – literackie i egzystencjalne, o których zaświadcza listy oraz kreacje bohaterów tekstów Słowackiego, a zwłaszcza spopularyzowana podmiotowość niektórych z nich – dowodzą wielowariantowości kreowanej przez poetę biografii. Tak jak twórczość genezyjska, stanowi ona rodzaj asystemowego (bo dynamicznego i funkcjonującego poza zasadą opozycji) systemu. Kolejne projekcje siebie / warianty „ja” / projekty egzystencjalne, a wśród nich najbardziej dla Ziemi interesująca rola poety (we wszystkich jej komplikacjach) i rola syna (przejmującego – zaznaczmy: do pewnego momentu – model wyobraźni matki), pozostają między sobą w napiętej i aktywnej relacji. Pewne dążą do podważania innych, przedstawiając je jako wynik zafałszowanej świadomości, jedne jawią się jako wersje alternatywne czy ukryte – a może prawdziwe? – drugich, itd. Badaczka podkreśla nieustanną i dramatyczną aktualizację pomysłów Słowackiego na siebie w dziełach literackich i korespondencji. Stąd też, próbując odczytać biografię autora *Króla-Ducha*, nie sposób uciec z jednej strony od konkretnego kontekstu faktograficznego (nazwijmy tak konstrukt biograficzny Kleinera, Sawrymowicza, Makowskiego, Sudolskiego²), z drugiej zaś od – jak pisze Ziemia – „wielowątkowego marzenia o sobie”, osadzonego nie tylko w teraźniejszości (egzystencji w marzeniu czy marzenia w egzystencji) Słowackiego, ale i – co podkreśla – w wielokierunkowym projekcie przyszłości i przeszłości, jaki poeta nieustannie tworzył.

Rękopis tekstu, którym chcę się tu zająć, Józef Kallenbach odnalazł w materiałach pozostałych po Leonardzie Chodźce; później – w setną rocznicę urodzin Słowackiego – opublikował go w „Kurierze Warszawskim” w 1 numerze z roku 1901

* Paulina Błaszczkiewicz – mgr, doktorantka Wydziału Polonistyki UJ.

¹ Por. K. Ziemia, *Wyobrażenia a biografia*, Gdańsk 2006. Tu zwłaszcza rozdział wstępny.

² Chodzi o monografię J. Kleinera, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, Kraków 1999 (I wydanie: 1919–1927) oraz o *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz, przy współpracy S. Makowskiego i Z. Sudolskiego, Wrocław 1960 (każdy z redaktorów kalendarza jest poza tym także autorem monografii Słowackiego).

jako, jak zanotował: „cenną pamiątkę pióra Julijuszowego”³. Do tej czasopiśmiennej publikacji robi przypis Kleiner w pierwszym tomie monografii, nie przedrukowuje jej jednak w swoim wydaniu *Dzieł wszystkich*⁴. Krzyżanowski umieszcza ją w *Dziela*ch, sięgając również do wersji z „Kuriera Warszawskiego”, jako że oryginał spłonął w 1944 roku. Jak ustalili autorzy *Kalendarza życia i twórczości*, interesujący mnie tekst Słowackiego – a w zasadzie dwa jego teksty – powstał wiosną 1832 roku jako projekt haseł do suplementowego tomu *Bibliographie universelle et portative des contemporaines*, w którym ostatecznie się nie ukazał⁵. Dzisiaj, po ponad stu latach, mając już wszystkie te dane, *Życiorys ojca i własny*⁶, bo tak ten dokument w końcu nazwano, chcę przeczytać nie tyle jako zapomnianą przez badaczy notatę, ile jako dziwny autokomentarz – jedną z autokreacyjnych prób wpisania się Słowackiego w swój czas, jako swoiste *pendant* do *Godziny myśli*, która musiała przecież powstawać w tym samym czasie, a także – co istotne – jako najobszerniejszy w pismach poety ustęp poświęcony twórczości ojca⁷.

* * *

Wileńskie wydanie *Dzieł* Euzebiusza Słowackiego z 1824 roku – to, w którym w 1827 roku Juliusz wpisał dedykację dla Łukaszewiczów oraz które później otrzymał pocztą od Teofilów – zawierało notę o autorze pióra Leona Borowskiego, z którą Słowacki musiał być się zapoznać. Autor *Uwag nad poezją i wymową*, pisząc o młodości Euzebiusza, wskazuje na jego „niepospolitą zdolność do nauk i rozwijający się talent do wiersza i prozy”.

Lecz – pisze krytyk – zdarza się często, że młodzieniec obdarzony najpiękniejszymi zdolnościami, przyjąwszy szczęśliwie w pierwiastkowym wychowaniu rozlicznych nauk zasady, nie uczuie natychmiast powołania, do którego jest przeznaczony, i gdy los urodzenia nie postawi go w rzędzie bogatych, udaie się częstokroć tą drogą, która mu powabniejsze wystawia nadzieie prędkiego polepszenia doli swojej⁸.

³ J. Kallenbach, *Juliusz Słowacki o swoim ojcu i o sobie*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 1, s. 15.

⁴ Por. J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, Kraków 1999, t. I, s. 49.

⁵ Por. *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz, Wrocław 1960, s. 152.

⁶ J. Słowacki, *Życiorys ojca i własny* [w:] tegoż, *Dzieła*, red. J. Krzyżanowski, t. XI, Wrocław 1952, s. 181–183.

⁷ Warto podkreślić, że jest to jedna z wielu narracji Juliusza Słowackiego o sobie. Inne, ważne, to przede wszystkim listy oraz zapiski pamiętnikowe, dzienniki, a także teksty literackie, zawierające wiele aluzji do biografii poety, takie jak *Godzina myśli*. Na temat tego ostatniego poematu jako tekstu autobiograficznego pisze, zestawiając go z zapisem pamiętnikowym Słowackiego dotyczącym tych samych wydarzeń, S. Treugutt, zob. „*Godzina myśli*” [w:] *Juliusz Słowacki w sto pięćdziesięciolecie urodzin. Materiały i szkice*, red. M. Bizan, Z. Lewinówna, Warszawa 1959, s. 77 i n.

⁸ L. Borowski, *O życiu i pismach Euzebiusza Słowackiego* [w:] E. Słowacki, *Dzieła*, t. I, Wilno 1824, s. VI (tekst cytuję w jego oryginalnym zapisie ortograficznym).

Dalej znajdziemy u Borowskiego opis zatrudnień *jeometrycznych* Euzebiusza Słowackiego, których podejmował się w celach zarobkowych wbrew umiejętnościom, upodobaniom i mimo słabego zdrowia. Dopiero guwernerka w domu Józefa Poniatowskiego, a przede wszystkim przydomowa biblioteka, „powróciły Słowackiego muzom”.

W témto mieyscu – pisze dalej Borowski – dopiero poznał Słowacki rzetelne powołanie swoje i stan uczony uczynił stanem całego życia [...] przeżywał całą przestrzeń drogi do przemierzenia przednim leżącej. Rzucił się na nią z dziwną wytrwałością i natężeniem sił aż do zbytku nawet, z uszczerbkiem zdrowia już tak z natury wątłego⁹ [podkr. – P. B.].

Biogram ojca napisany przez Juliusza Słowackiego w dużym stopniu nawiązuje do tego, który zaproponował Borowski, niemniej jednak można w nim zauważyć także znaczące – szczególnie ze względu na jego własne zabiegi autokreacyjne – przesunięcia. Autor *Balladyny* rozpoczyna od podstawowych danych dotyczących ojca – datę i miejsce urodzenia pozostawiając wykropkowane do uzupełnienia. W tym samym – otwierającym! – zdaniu notuje także: „pierwsza książka, która w dzieciennym wieku obudziła jego poetyczną imaginacją była *Jeruzolima wyzwolona* Tassa, doskonale przez Piotra Kochanowskiego tłumaczona. Odtąd poezja była ciągłym snem jego młodości”¹⁰. Istotne, że poezja jako niespełnione marzenie pojawia się jako konstytutywny element biografii już na początku notatki. Dalej wspomina Słowacki pracę urzędową ojca, który odtąd „miał być już przez całe życie nowym przykładem ludzi, którzy uchybili prawdziwego powołania i nie swoją puścili się drogą”¹¹.

Euzebiusz Słowacki Borowskiego to przede wszystkim człowiek nauki – „pracowity profesor” realizujący się w dydaktyce akademickiej; obejmując po Golańskim Katedrę Wymowy Uniwersytetu Wileńskiego, „w zawodzie, któremu się poświęcił, stanął nieiako u kresu widoków swoich i nadziei”¹². Biografia Słowackiego-ojca pod piórem autora *Uwag nad Monachomachią* jest zapisem rozwoju celowego i spełnionego. Co istotne, Borowski podkreśla element samodoskonalenia towarzyszący wszystkim etapom kariery Euzebiusza Słowackiego, których ewolucyjny charakter biograf stara się uwydatnić – praca nauczyciela domowego służy rozpoznaniu przyszłej drogi, przekłady literackie są „zaprawką dla pióra” oraz sposobem wydoskonalenia stylu. Borowski wspomina ogłoszone drukiem bez wiedzy tłumacza wydanie przekładu *Henriady*, które

dla niego [Słowackiego – P. B.] niespodziewane, tém więcej go zasmuciło, iż mając smak wyćwiczony wiedział doskonale, iak w robotach tego rodzaju wielka jest różnica między pierwszym rzutem pióra a staranném dzieła wykończeniem¹³.

⁹ Tamże, s. VIII–IX.

¹⁰ J. Słowacki, dz. cyt., s. 181.

¹¹ Tamże.

¹² L. Borowski, dz. cyt., s. XIV.

¹³ Tamże, s. XI.

Euzebiusz Słowacki Borowskiego to człowiek metodycznie i programowo poświęcający się pracy naukowej „z równym pożytkiem, iak przyjemnością”¹⁴.

W tekście Juliusza Słowackiego los Euzebiusza stanowi przykład biografii zwichniętej: „marzenie o poezji”, które „trwało ciągle pośród nauk”, nigdy nie zostało zrealizowane. „Upadek Polski – jak pisze syn – pozbawiwszy go urzędu, wrócił literackim zatrudnieniom”¹⁵, którym poświęcał się z zapałem. Powrót do literatury w charakterze nauczyciela i wykładowcy w tym ujęciu stanowi namiastkę niezrealizowanego powołania. Wystarczyła ona, by zjednać Euzebiuszowi powszechne uznanie i zyskać niejaką sławę w murach uniwersytetu. W jego próbach literackich – jak w przekładach *Elegii* Propercjusza – przebijały niewątpliwie ślady talentu poetyckiego. Jednak talent ten nie został wyzyskany, choć „w dziełach prozą pisanych styl jego jeszcze dotąd został nieporównanym przykładem słodyczy i prostoty”¹⁶. Euzebiusz Słowacki był w ujęciu syna poetą niespełnionym.

Autobiogram Juliusza Słowackiego skonstruowany jest według tego samego schematu, co nota o ojcu. Podstawowe informacje dotyczące miejsca i daty urodzenia uzupełniono informacją: „syn Euzebiusza Słowackiego”, jako że oba teksty miały – jak wspomina poeta w liście do matki z 13 kwietnia 1832 – stać koło siebie w „regestrze ludzi sławnych zawartym w biografii *Contemporains*”¹⁷. Już na początku Słowacki – podobnie jak w życiorysie ojca – zaznacza rozdziew między wykazywaną od najmłodszych lat predylekcją do poezji i drogą edukacji, jaka stała się jego udziałem:

Chociaż powołanie do poezji nadto wyraźnie dawało się postrzegać w jego dzieciństwie, przewodniczący w jego wychowaniu kazali mu prawniczymi zająć się naukami i walczyć ciągle z chęcią młodzieńczą, po skończeniu nauk wymową zniewolili, że poszedł jako pracownik (*employé*) do Ministerium Skarbu w Królestwie Polskim w Warszawie¹⁸.

Tak jak w przypadku Euzebiusza, również i w przypadku syna przymusowe zajęcie staje się bodźcem do poszukiwania form realizacji powołania. Słowacki pisze o sobie: „Znudzony, zniechęcony niemiłą administracyjną pracą, z większym niż w dzieciństwie zapałem rzucił się w krainę marzeń...”¹⁹. Podobnie jak w przedstawionym życiorysie ojca, który – przypomnijmy: skutkiem sytuacji porozbiorowej utracił posadę geometry królewskiego i powrócił do „zajęć lite-

¹⁴ Tamże, s. XIII.

¹⁵ J. Słowacki, dz. cyt., s. 181.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ *Korespondencja Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz, t. I, s. 109.

¹⁸ J. Słowacki, dz. cyt., s. 182.

¹⁹ Tamże. Fakt, że w innym miejscu – w zapiskach pamiętnikowych – Słowacki pisze o tej samej administracyjnej pracy w kategoriach spełnienia zawodowego, potwierdza tezę o wielowariantowości jego autobiografii, czy – mówiąc ściślej – o wielości tworzonych przez poetę, często wykluczających się, opowieści o sobie.

rackich” oraz do samokształcenia w – jak pisze Słowacki – „jednym z domów Wołynia”, tak i w biografii syna istotnym elementem okazuje się jej splecenie z sytuacją historyczną. „Zmartwychwstanie narodu – pisze Słowacki – było chwilą zmartwychwstania poetycznych marzeń Słowackiego”²⁰. Autor *Króla-Ducha* przywołuje popowstaniowy moment sławy, przysporzonej mu przez publikację *Bogarodzicy*, która jako „pierwszy śpiew Słowackiego, wskrzeszający dawną, wojenną pieśń Polaków, najdawniejszy zabytek ich mowy; pierwsze słowo dawnej pieśni w nowy hymn rewolucyjny wrzucone” miała „elektryczne dla powstańców wstrząśnienie”²¹. Słowacki wspomina również wyjazd do Anglii z misją dyplomatyczną oraz pobyt w środowisku emigracyjnym.

Szczególnie interesujący wydaje się sąd poety o własnej twórczości. Autorzy *Kalendarza życia i twórczości* są zdania, że noty biograficzne powstały na krótko przed 12 kwietnia 1832, a zatem jeszcze przed ukazaniem się *Poezji*²². W liście, w którym Słowacki informuje o odebraniu z drukarni Pinarda swoich tomików, pojawia się również wzmianka o *Bibliografii uniwersalnej*, w której życiorysy miały się ukazać. Autor not biograficznych z udawanym zdziwieniem informuje matkę: „bibliografia wyszła wprzód, nim zacząłem drukować moje poezje; a stąd nie wiem, z czego mnie tam sławnym zrobili”²³. Okres redakcji dwu krótkich biografii to zatem również czas wzmożonej pracy korektorskiej nad pierwszym i drugim tomem *Poezji*.

Pierwszy tom – pisze Słowacki – zawierający poemata, nosi na sobie koloryt nieco ciemny nowej angielskiej szkoły. Dwie tragedie, w drugim tomie zawarte, mają przynajmniej tę zaletę, że są pierwszymi, które się oddaliły od naśladownictwa dawnej francuskiej szkoły, które to naśladownictwo dotychczas krępowało polskich dramatyków²⁴.

Brzmia w tej ocenie przywołane w marcowym liście do matki słowa Michała Rola Skibickiego, który na jednym z wieczorów u księżnej Czartoryskiej anonsował Słowackiego jako poetę, który sprawi, iż Polska „nie będzie Anglii Byrona zazdrości”²⁵. Znamienne wydaje się zwłaszcza przyznanie sobie przez poetę prekursorstwa w dziedzinie nowej formy dramatu. Słowacki jako własny biograf, a także jako krytyk swojej twórczości wskazuje zatem jednoznacznie na jej nowatorski charakter. Jego *Mindowe* oddała się od naśladownictwa „dawnej francuskiej szkoły”, staje się więc kontrapunktem wobec tragedii *Mendog* Euzebiusza Słowackiego, o której syn pisał w omawianej nocy, iż była „na wzór francuskich tragedii napisana”. Czy wobec tego można uznać, że w tym okresie, koło roku 1832, kiedy – zaznaczmy – wspomnienia o ojcu pojawiają się nader często

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Por. *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, dz. cyt., s. 150.

²³ *Korespondencja...*, dz. cyt., s. 109.

²⁴ J. Słowacki, *Życiorys ojca i własny*, dz. cyt., s. 183.

²⁵ *Korespondencja...*, dz. cyt., s. 97.

w korespondencji poety, Słowacki chciał określić swoją tożsamość w opozycji wobec życia i twórczości Euzebiusza? Ważnym zagadnieniem, wartym rozważenia w innym miejscu, jest problem związku owych prób zdefiniowania relacji Słowackiego z ojcem ze stosunkiem młodego pisarza do wielkich poprzedników, ojców literackich: Niemcewicza, czy – zwłaszcza – Mickiewicza²⁶.

Zdaniem Marii Cieśli-Korytowskiej istota zabiegów autokreacyjnych Słowackiego polega na tym, iż postrzega się on jako własny biograf²⁷. W przypadku rzeczywistego zapisu biografii – tym razem przeznaczonego dla szerokiego odbiorcy, a także mającego przedstawić poetę jako twórcę europejskiego (biogramy docelowo miały być przecież przełożone na język francuski) – stwierdzenie to pozostaje jak najbardziej aktualne. *Życiorys własny* zawiera bowiem te same elementy, które odnaleźć można w wyróżnionych i opisanych przez Michała Kuziaka kreacjach epistolarnych Słowackiego – w trzech typach „opowieści autokreacyjnych”, które odnoszą się do: 1° życia codziennego, 2° postawy Polaka emigranta, 3° bycia artystą (a po 1842 r. także do sfery religijnej)²⁸.

Można postawić tezę, że biografia Euzebiusza Słowackiego stała się dla autora *Anhellego* ważnym fragmentem takiej „opowieści autokreacyjnej”. Warto na oba życiorysy spojrzeć przez pryzmat właściwej całemu piarstwu Słowackiego tendencji do tworzenia kreacji sobowótrowych, stanowiących warianty jego własnej biografii, tendencji, o której mówiłam na wstępie mojego artykułu.

W pozbawionej daty, ale z pewnością powstałej wiosną 1832 roku, notatce w *Pamiętniku* Słowacki opisuje wizytę (ze Skibickim) w wesołym miasteczku. Wspomina „awanturę dwu wiernych przyjaciół z drugiego tomu [*Naczeźów* – P. B.], którzy się palą w ogniu i topią razem”²⁹, a później na wspomnienie to nakłada obraz dwu marionetek kierowanych rękoma jednego lalkarza i w tym sensie stanowiących rozdwojoną jedność. Podobnie jak w *Godzinie myśli* – dwa różne losy stanowią tu zatem warianty alternatywne jednej biografii, dwie różne realizacje tego samego życiorysu. Marta Piwińska dowodzi, że w tym poemacie, będącym historią rozbitą na głosy, chodzi o „tak zwane liryczne «ja» w dwóch osobach”³⁰.

²⁶ Można tę kwestię rozpatrywać w kontekście teorii „lęku przed wpływem” H. Blooma. Zob. H. Bloom, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, przeł. A. Bielik-Robson i M. Szuster, Kraków 2002. O relacji Słowacki-Mickiewicz pisano zresztą wielokrotnie, ostatnio stosując właśnie koncepcję Blooma, zob. np.: M. Bąk, „I tego wieczora byliśmy z nim jak dwaj bracia” – o relacjach między Słowackim i Mickiewiczem [w:] *W cieniu Mickiewicza*, red. J. Lyszczyna i M. Bąk, Katowice 2006.

²⁷ Por. M. Cieśla-Korytowska, *Słowacki i Wordsworth o dojrzewaniu* [w:] *Juliusz Słowacki – poeta europejski*, red. M. Cieśla-Korytowska, W. Szturc, A. Ziółowicz, Kraków 2000, s. 29.

²⁸ Por. M. Kuziak, *Kreacje epistolograficzne Juliusza Słowackiego (zarys problematyki)*, [w:] tegoż, *Fragmenty o Słowackim*, Słupsk 2001, s. 151.

²⁹ J. Słowacki, *Fragmenty pamiętnika (1817–1831)* [w:] tegoż, *Dzieła*, dz. cyt., t. XI, s. 168.

³⁰ M. Piwińska, *Złe wychowanie*, Gdańsk 2005, s. 225.

Sądzę, że *Życiorys ojca i własny* podobnie interpretować można jako biografię wariantywną Słowackiego, jako – by iść tropem Piwińskiej – przymiernenie się do roli kogoś innego. Wybór ojca jako figury „ja”, jak się zdaje, jest tu nie bez znaczenia – wpisane w świadomość Słowackiego, jak pisze Ziembka, „marzenie o ojcu” stanowiło dla poety punkt odniesienia nie tylko na polu prywatnym, ale też społecznym. Jego postać wraca w listach Słowackiego we wspominkach i uwagach natury osobistej, jak na przykład w tej z początku 1832 roku o soczewicy, której – jak wyznaje – od śmierci ojca nie jadł, a której smak przypomniał mu się „jak sen jaki z dzieciństwa”³¹. Pamięć o Euzebiuszu Słowackim jest także dla dążącego do ustalenia swojej pozycji w środowisku emigracyjnym poety elementem łączącym go z ówczesną inteligencją polską w Paryżu. Tu warto wspomnieć choćby o kolejnym wieczorze u księżnej Czartoryskiej, podczas którego – „Sama Platerowa bardzo grzeczna – gadała o moim Ojcu, ale zwyczajnie jak to pańska pamięć, nie wiedziała, że umarł – potem zaprosiła mnie na czwartki”³². Kilka lat później, już w Genewie, natrafi Słowacki jeszcze raz na wydanie *Dzieł* Euzebiusza, wydarzenie to uzna za ważny asumpt do rozliczenia się z własnych życiowych wyborów: „Oto damy miały tu u siebie dzieła mojego Ojca – i raz położyły je na stoliku otwarte na portret mego Ojca. Nie mogę ci opisać Mamo, jakiego doznałem wrażenia spostrzegłszy nagle jego wesołą, pogodną i uśmiechającą się twarz... Zdawało mi się, że przyszedł mnie pytać się o moje życie”³³.

Obcowanie z obrazem ojca byłoby zatem dla poety przyznaniem się do jego sławy jako profesora, uznaniem jego dorobku, ale jednocześnie próbą wytyczenia obok biografii Euzebiusza Słowackiego – po części w niej, ale także przeciw niej – własnego życiorysu. Zabieg ten widoczny jest w analizowanych przeze mnie zapisach. Na przejętej od Borowskiego i zmodyfikowanej „matrycy” biogramu ojca skonstruował Słowacki kolejną „opowieść o sobie”, jeden z wielu autokomentarzy do życia i twórczości. Juliusz Słowacki określa się zatem wobec Euzebiusza Słowackiego – jako ojca, ale także jako klasyka oraz, co najistotniejsze: jako poety niespełnionego. Podobnie bowiem jak w pierwszej części *Henryka Ofterdingena* Novalisa, losy ojca i syna naznaczone są podobnymi zdarzeniami zapowiedzianymi inicjacyjnym snem namaszczającym obu na artystów, z których tylko jeden – syn – ten sen zrealizuje.

³¹ *Korespondencja...*, dz. cyt., s. 91.

³² *Tamże*, s. 97.

³³ *Tamże*, s. 298.

Paulina Błaszczkiewicz

SŁOWACKI'S BIOGRAPHY AND SŁOWACKI'S BIOGRAPHY

Summary

This article is concerned with Juliusz Słowacki's interest in autocreative records, a form of identity quest he pursued by means writing one's own multivariant biograms. One example of such autcreation is a pair of entries he drew up in 1832 for the *Biographie universelle et portative des contemporains*, one on his father Euzebiusz Słowacki, the other on himself. They seem to be constructed like two parallel and at the same time alternative versions of the life of a poet. In the event it is the son who becomes *un poète accompli*. The pairing of the two biograms is a good illustration of Słowacki's interest in constructing multiple potential identities.